

BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr. Wilno, dnia 20 maja 1936 r.

1461.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ. Dział. Str.

1. Wiktor Birzyszka o życiu Marszałka Piłsudskiego. I. 1.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

2. Sprawa amnestji z okazji nowego sejm.- III. 3.

3. Nowe towarzystwo artystów.- " "

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. WIKTOR BIRZYSZKA O ŻYCIU MAROZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.
"Musu Vilnius" Nr. 10 z 16.V.1936 r. Artykuł prof. Wiktora Birzyszki p.t. "Bądźmy obiektywni". Streszczenie:

12 maja r.b. upływa rok od chwili śmierci Józefa Piłsudskiego. Nazwisko Józefa Piłsudskiego w Litwie jest znane szeroko, co w Polsce jednak w oczach Litwinów ściśle się ono wiąże z niezagojoną dotychczas krwawą raną w postaci okupacji Wileńszczyzny i legalnej stolicy litewskiej Wilna, na rozkaz Piłsudskiego.

Józef Ginot-Piłsudski urodzony w Żuławie w 1867 r. i wychowany w tradycjach powstania 63 r. żywił w sobie już od ławy szkolnej chorobliwą nienawiść do Rosji i decyzję walki o niepodległość Polski, całkiem ignorując prawa małych narodów do samookreślenia i samodzielnego życia. Od 1884 r. Piłsudski żywił przekonania socjalistyczne o wyraźnie polskiem zabarwieniu. Po odbyciu kary na Syberji Piłsudski wraca do kraju i staje się redaktorem "Robotnika". Po ponownym aresztowaniu przez żandarnów rosyjskich był Piłsudski więziony w 10 pawilonie cytadeli warszawskiej. Jako neurastenik od dziecka, Piłsudski bez żadnych trudności zaczął tak przekonywująco udawać w więzieniu obłąkanego, że przeniesiono go do szpitala obłąkanych w Petersburgu. Stamtąd uciekł zagranicę.

W 1905 r. stworzył bojówkę P.P.S., która rozszławiła się napadami na rosyjskie transporty pocztowe, zwłaszcza napadem pod Bezdanami.

Podczas wojny światowej Piłsudski organizuje polskie legje i P.O.W., która gorliwie służy Niemcom i niemieckiemu tajnemu wywiadowi. Jak twierdzą wrogowie Piłsudskiego Polacy, w początkach wielkiej wojny Piłsudski służył w austriackim wywiadzie. Pod koniec swej kariery Piłsudski zmuszał okrutną pięścią do milczenia ludzi, którzy wiedzieli o tej jego służbie. Zamordowany został potajemnie bez operu ze strony Piłsudskiego generał Zagórski, który służąc wpieryw w wojsku austriackim był dobrze poinformowany o działalności Piłsudskiego w Galicji i miał odwagę głosić, że wszystko ogłosi publicznie.

Po więzieniu magdeburkiem i powrocie do kraju Piłsudski został tymczasowym naczelnikiem państwa i zwołał pierwszy sejm. Wtedy nie mógł jeszcze widocznie pokazać pleców demokracji, co później zrobił całkiem otwarcie, gdy stał się dyktatorem Polski i najzacięklejszym antydemokratą. Gdy traktat wersalski uznał niepodległość państwa polskiego, Piłsudski nie uspokoił się i podjął kroki w kierunku przywrócenia Polsce granic "od morza do morza", starając się zagrabieć Litwę, Prusy Wschodnie, Ukrainę i Białoruś. Pragnąc zagarnąć Ukrainę Piłsudski podjął wojnę z bolszewikami i w 1920 r. zaczął marsz na Kijów. Wojna ta mogła Polskę kosztować utratę niepodległości. Jednak bolszewicy zostali odparci od stolicy. Było to zasługą francuskiego generała Veygand'a i tysiąca oficerów francuskich przysłanych do Polski i przydzielonych do polskiej armji. Z biegiem czasu jednak stronnicy Piłsudskiego dopatrzyli się tu szczególnych jego zasług i cały zaszczyt zwycięstwa przypisali wodzowi swej armji, który wcale nie odbywał poważnych wojskowych studjów.

Odziałało to tak na psychikę Piłsudskiego, że zachorował na megalomanię i sam poważnie zaczął wierzyć w swe strategiczne zdolności, wyobrażając, że jest polskim Napoleonem i starając się nawet w drobnostkach naśladować Napoleona np. kładąc pasjans, którego wynik dawał mu odpowiedź na zawikłe problemy strategiczne i polityczne.

Będąc fanatycznie przywiązany do Wilna, które lubił nazywać stolicą całego świata i które mu symbolizowało czasy Jagiełły, kiedy Litwa węzłami unji związała się z Polską i swą potęgą podparła zamierające państwo polskie, Piłsudski nie wyrzekł się swych zgubnych planów dla Litwy i po zwycięskiej wojnie polsko-rosyjskiej stworzył z wolną Litwą traktat suwalski, który natychmiast pogwałcił, posyłając wojsko Zeligowskiego dla okupowania Wileńszczyzny i Wilna, co nastąpiło 9.X.1920 r. i trwa dotychczas.

Chociaż dla zamydlenia oczu Europy Piłsudski wymyślił nazywanie regularnego wojska polskiego, które okupowało Wilno "niejscowymi powstańcami", jednak szybko mu dokuczyła ta komedia, zrzucił maskę, więc i po przybyciu do Wilna dumnie ogłosił: "Chciałbym by Wilno było moje, oddam je komu zechce". Oddał je Polsce...

Zajmując w maju 1926 r. Warszawę i zalewając ją polską krwią Piłsudski nie oszczędził się bez taniego "napoleońskiego" gestu. Spotykając się na moście Poniatowskiego z prezydentem Wojciechowskim Piłsudski podszedł nagle do towarzyszącego prezydentowi kadeta i spytał go: "Czy się ośmielił strzelać do pierwszego marszałka polskiego?" Nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi. Polski "Napoleon" czekający "napoleońskiego" efektu zmuszony był do całkiem nienapoleońskiego odwrócenia się i powrotu na Pragę.

Po opanowaniu Polski Piłsudski pełni rolę bądź premiera, bądź ministra Spraw Wojskowych, bądź też naczelnego inspektora armii, nie uznając żadnej woli poza swoją i domagając się od ministrów ślepego posłuszeństwa. W tym celu umiał on dobrać odpowiednich ludzi, przesiąkniętych duchem serwilizmu. Jeden z jego najbliższych współpracowników generał Sławoj-Składkowski w swych naiwnych i otwartych "Strzępach meldunków" opowiada niby pensjonarka zakochała w swoim nauczycielu, jak to on, minister, i jego koledzy czuli się szczęśliwi, gdy Piłsudski podawał im rękę, co się nieczęsto zdarzało. Zdanie Piłsudskiego w każdej sprawie musiało być dla ministrów jedyną słuszną opinią. Biada tym, którzy ośmielali się wyrażać opinię odmienną. Słyszeli wtedy z ust Piłsudskiego niecenzuralne słowa: "d...a" lub też "g...o" poczem wystraszony minister wypręzał się po wojskowemu i oświadczał: "Rozkaz, Panie Marszałku". oraz opuszczał jaknajprędzej posiedzenie.

Teroryzując swych najbliższych współpracowników Piłsudski teroryzował też całą Polskę. Armia była w jego rękach. Na wszystkie kierownicze stanowiska w oddziałach wojskowych wyznaczani byli stronnicy Piłsudskiego. Opierając się na bagnietach swego wojska Piłsudskiego żądał też od całego ujarzmionego przez siebie kraju żołnierskiego posłuszeństwa i ślepego wykonywania rozkazów. Demokratyczne sfery polskie dawniej partyjni towarzysze Piłsudskiego ośmielali się nieć przez usta swych przedstawicieli w sejmie odmiennie zdanie i domagać się swobody prasy i słowa. Wtedy Piłsudski pokazał demokracji plecy, wprowadził policję do sejmu i kazał aresztować lewicowych posłów sejmowych. Po zwymyślaniu członków sejmu od ostatnich słów w osławionym artykule "Dno oka" Piłsudski kazał ten artykuł bez żadnych zmian przedrukować w urzędowej prasie polskiej. Przy pomocy swoich ludzi "zorganizował" Piłsudski nowe wybory do Sejmu, steroryzował opozycję w kraju aresztowaniem i najsurowszem więzieniem przywódców partyj opozycyjnych w kazanatach twierdzy brzeskiej, wreszcie różnemi dozwołonemi i niedozwołonemi sposobami "przeprowadził" do sejmu swe marionetki, które tańczyły tak, jak on dyrygował, wykonując oficjalnie funkcje polskich senatorów-asenizatorów.

Polskich obszarników i arystokratów Piłsudski wciągnął w orbitę swych wpływów zawieszając reformę agrarną i pozostawiając wielkie obszary ziemi ich właścicielom. Urzędnicy zastraszeni różnemi zapowiadaniem redukcjami, drząc o swe stanowiska, stali się stadem, trzesących się o swe skóry, baranów. Cała Polska odczuła żelazną rękę Piłsudskiego i posłusznie ukłękła przed Marszałkiem, który nałożył jej kaganiec. Czyniąc to wszystko Piłsudski pozwalał sobie nawet publicznie przypomnieć Polakom i zagranicy, że jest z pochodzenia "Litwinem" i całkiem nie ukrywał swej pogardy dla Polaków, których większość widziało w osobie Piłsudskiego bożka, powołanego do wyratowania Polski, z grożącej jej zmory anarchji. Bożek ten zaś się czuł tak potężnie, że nawet zaprzyjaźnił się z wiecznym wrogiem Polski, Niemcami.

Obecnie również, nawet po śmierci Piłsudskiego, jego stronnicy czynią wysiłki w kierunku stworzenia kultu zmarłego i wyłonienia nowej "marszałkowskiej" religii z nowym prorokiem, patronem Polski Józefem. Po tymczasowej scenentowaniu drakońskiemu środkami szmatkowej Polski, która zagrobiła tyle obcych ziem i którą od wieków rozdzierały wewnętrzne wściekłości możnowładców, szlachty i obszarników, usprawiedliwiając przysłowie "Polska nie rządem stoi", Piłsudski umarł pozostawiając ciężki spadek, który już się różni ze sobą najbliżsi jego spółnicy, różni Prystorowie, Sławki, Kościakowscy.

Niezłomna wola Piłsudskiego, jego ciężka, nieznająca żadnego sprzeciwu ręka, ciężająca nad Polską, lecz jednocześnie wstrzymująca kraj przed ostateczną anarchją, już nie wisi, jak miecz Damoklesa ponad tem państwem zapominańskich. Po śmierci Piłsudskiego zalała Polskę fala wewnętrznych buntów. We Lwowie, Krakowie i na prowincji zaczęły się krwawe starcia robotników z miejscową policją i żadne represje nie mogą stłumić gotującego się wulkanu.

Na Litwie nazwisko Piłsudskiego zawsze będzie związane z krwawymi ranami, które ten litewski szlachcic, po świadomym złamaniu danego słowa /traktat suwalski/ pozostawił w organizmie Litwy. Zagrabienie Wilna i okupacja Wileńszczyzny, to najciemniejsze plamy, brudzące pamięć Cimet-Piłsudskiego. Piłsudski przegapił i całkiem nie rozumiał odrodzenia małych narodów. Litewski renesans i aspiracje państwowe oraz ich realizacja pozostały mu całkiem obce. Nie mógł on zrozumieć, że odrodziła się nowa ludowa Litwa z uświadomioną inteligencją. Bawiąc w czasie odpoczynku w Druskielnikach, siadywał nad Niemem i wlepił oczy w kierunku wolnej Litwy, gdzie nowe litewskie demokratyczne życie było mu całkiem obce. Uczyniłszy Litwie największą krzywdę, nie tylko służył obcym bogom, lecz poświęcił im także wielką część swego kraju, patronując polonizacji Wileńszczyzny i represjom w okupowanej Litwie, mającym na celu ostateczne oderwanie Wilna od Litwy i wynarodowienie jego ludności, Piłsudski w Wolnej Litwie i w oczach każdego uświadomionego Litwina stał się symbolem gwałtu. Nazwisko jego wśród ludu litewskiego stało się synonimem największego wroga Litwy. Niedawno przed kilku laty w Suwalszczyźnie pewien Litwin - rolnik pociągnął drugiego do odpowiedzialności sądowej za obrazę, gdyż ten drugi wyłajał go, przezywając Piłsudskim.

Nieszczęściem Litwy było, że Piłsudski nie zapomniał o swym litewskim pochodzeniu. Gdyby rolę Piłsudskiego w Polsce odegrał prawdziwy Polak, to zapewne nie byłoby zagrabienia Wilna i okupowania Wileńszczyzny. Zapewne wtedy stosunki polsko-lit. ukształtowałyby się w zupełnie innym kierunku.

Jednak i po śmierci Cimet-Piłsudski pozostał dla Litwy niebezpieczny. Zażądawszy pogrzebienia swego serca w Wilnie, zachęcił on swoich czcicieli Polaków, których jeszcze tyle w Polsce pozostało, do trzymania za wszelką cenę okupowanego Wilna w polskich szponach. Dla uczczenia serca Piłsudskiego, wykonawcy jego testamentu nie wymyślili nic lepszego ponad nowe jeszcze okrutniejsze represje przeciwko Litwinom w Wileńszczyźnie, którymi pragnie się zmusić Litwę do porozumienia z Polską. Zapomina się przytem, że jedyną drogą porozumienia jest naprawienie wyrządzonych Litwie krzywd i zwrócenie jej okupowanej stolicy. Żadne represje nie wydrą z państwa litewskiego stolicy i nie zagaszą litewskiego ducha w ujarzmionym kraju. Polacy najlepiej by uczcili swego zmarłego Marszałka, gdyby zwrócili Litwie Wilno i Wileńszczyznę. Oczywiście w dzisiejszej Polsce nie znajdzie się autorytatywny i uczciwy człowiek, któryby był dostatecznie silny i naprawił wyrządzoną przez Piłsudskiego krzywdę. Litwini całkiem więc nie oczekują od obecnych Polaków zwrotu stolicy, gdyż są sami dostatecznie cierpliwi i dostatecznie przygotowani do wyzwolenia Wilna. Każdy rok niewoli wileńskiej jedynie wzmacnia litewskie zdecydowanie i rzecz prosta, jeszcze bardziej zagradza drogę do ustalenia jakichkolwiek ludzkich stosunków współżycia z dzisiejszym państwem polskim. /A-8/23/. P.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNEĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

2/. SPRAWA AMNESTJI Z OKAZJI NOWEGO SEJMU. "L.Żinios" z 18.V.1936 r.: Wielu więźniów w ostatnich czasach składa podania o ulaskawienie w nadziei na amnestję z okazji zwołania sejm. /C-1/5/.

3/. NOWE TOWARZYSTWO ARTYSTÓW. "L.Żinios" z 18.V.1936 r.: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarejestrowało litewskie Towarzystwo Artystów. /C-20/.

